Dwieście procent normy

data aktualizacji: 2020.05.22 autor: Anna Kraćkowska



- W porównaniu do marca ubiegłego roku, ruch u nas był dwieście procent większy – mówi Piotr Błaszczyk, broker kurierski. (fot. Anna Kraćkowska)

Kupujemy, sprzedajemy. Ze względu na pandemię - głównie przez internet. Przesył paczek w ostatnich tygodniach był ogromny. – Co najmniej porównywalny z okresem przed Gwiazdką – mówi Piotr Błaszczyk, właściciel punktu wysyłek kurierskich epaka.pl w Rawie Mazowieckiej.

Firmy kurierskie na znacznie zwiększonych obrotach pracują niemal od pierwszych dni pandemii w kraju. Siedząc w domach, znacznie częściej robimy zakupy przez internet. Kto mógł przeniósł tu również sprzedaż oferowanych przez siebie produktów. Handel kwitnie. – Finałem tych transakcji jest wysyłka, pobraniowa lub zwykła. W porównaniu do marca ubiegłego roku, ruch u nas był dwieście procent większy – mówi Piotr Błaszczyk, broker kurierski.

Epaka świadczy usługi kurierskie w Rawie od prawie trzech lat. – Naszą działalność w prosty sposób

porównam do multiagencji ubezpieczeniowej. Chcesz ubezpieczyć samochód, miła pani porównuje oferty wszystkich towarzystw i przedstawia klientowi najkorzystniejszą – tłumaczy obrazowo pan Piotr. – Tak samo działa broker kurierski. Klient kontaktuje się z nami telefonicznie lub e-mailowo, przykładowo chce wysłać rower lub elementy karoserii samochodowej. Moim zadaniem jest znalezienie mu najkorzystniejszej oferty, przewoźnika, który dostarczy jego przesyłkę we wskazane miejsce najszybciej i najtaniej, a przy tym zachowując najwyższą jakość.

Więcej paczek...

Firma ma wielu stałych klientów. Jak to w tej branży - notuje w roku lepsze i gorsze okresy. To, co stało się jednak w ostatnich tygodniach przeszło najśmielsze oczekiwania właścicieli. Stałe godziny pracy między 9 a 17 stały się właściwie tylko umownymi.

- Niejednokrotnie pracę zaczynaliśmy już w domu, w niedzielę wieczorem, aby obsłużyć zlecenia naszych stałych klientów. Coraz częściej zdarza się że otwieramy punkt wczesnym rankiem i wychodzimy wraz z ostatnim klientem w późnych godzinach popołudniowych - opowiada pan Piotr.

Klientów nie brakuje. Przy zachowaniu bezpiecznych odległości, kolejka ciągnie się czasem niemal do osiedlowego parkingu.

...szybszy transport

Co ciekawe, mimo zwiększonego ruchu przesyłowego, nie ma opóźnień w doręczaniu przesyłek.

- Codziennie monitoruję trackingi przesyłek. Na bieżąco sprawdzam, jak wygląda czas doręczania przesyłek u różnych przewoźników kurierskich i muszę przyznać, że firmy przygotowały się 200 proc. lepiej, niż w okresie bożonarodzeniowym - przyznaje pan Piotr. – Zatrudniono dodatkowe osoby na sortowniach, jest więcej kurierów, więcej samochodów, przez co czas transportu przesyłki skrócił się do absolutnego minimum.

Ponad 90 proc. przesyłek krajowych dochodzi do odbiorcy w ciągu 24 godzin, pozostałe w ciągu maksymalnie 2 dni. Bez opóźnień przesyłki docierają także zagranicę. Choć nie wszystkie.

> - Pewne kody pocztowe zostały wyłączone. Chodzi o miejsca, gdzie ogniska zachorowań są silnie skumulowane, przede wszystkim północne Włochy czy też poszczególne rejony Hiszpanii lub Francji – tłumaczy właściciel epaka.pl Rawa Mazowiecka – Wówczas klient nadając paczkę od razu zostaje poinformowany, że w dany rejon wysyłka paczki jest niemożliwa.

Właściciel punktu ocenia, że paczkowy pik wkrótce się uspokoi. – Ludzie nie mogli kupić wielu rzeczy stacjonarnie, więc zamawiali, przymierzali, jeśli buty czy odzież im nie pasowała, odsyłali – tłumaczy. – Myślę jednak, że rynek jest w tej chwili już mocno przesycony. Poza tym kurczą się domowe budżety, co jest spowodowane tym, że firmy redukują etaty, ludzie zostają bez pracy i siłą rzeczy zrezygnują z zakupów on-line, które nie są pierwszą potrzebą.

Źródło: https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/35687-dwiescie-procent-normy